

Pan Robert Malinowski
Prezydent Grudziądza

Panie Prezydencie

Z pewnością pamięta Pan spotkanie z rowerzystami w listopadzie 2008 r. na którym obecni Byli również Pan Wiceprezydent Marek Sikora, zastępca kierownika Zarządu Dróg Miejskich Pan Adam Orłowski i Michał Czepek - Radny i zapalony rowerzysta jednocześnie. Wydawało nam się wtedy, że pewne rowerowe kwestie zostały dostatecznie wyjaśnione, padło wówczas kilka obietnic i dokonanych zostało kilka ustaleń jak np. to, że mieliśmy konsultować wszystkie inwestycje związane z ruchem rowerowym w Grudziądzu. Niestety stało się inaczej. Od naszego spotkania nie otrzymaliśmy ani jednego powiadomienia o planowanych przedsięwzięciach, kilka innych obietnic pozostało w murach Ratusza, a o potrzebach rowerzystów nadal decydują urzędnicy, którzy do pracy i na zakupy jeżdżą samochodami.

Przewyciężając zniechęcenie, wzbudzone takim obrotem spraw postanowiłem ponownie wrócić do tej kwestii i tym razem konsekwentnie zabiegać o realizację rowerowych potrzeb. Rozpocząłem więc korespondencję z zarządem ZDM-u. Niestety muszę się w tym miejscu poskarżyć, że o ile na pierwsze pytania otrzymałem zdawkowe odpowiedzi, o tyle kiedy pytania stały się niewygodne, zaczęto mnie zwyczajnie ignorować (obydwa listy do ZDM-u są grzeczne, rzeczowe i znajdują się do wglądu na stronie www.Rowerowy-Grudziadz.eu).

W tym miejscu chciałbym prosić pana Prezydenta o:

1. Upomnienie urzędników, dla których najlepszą metodą na rozwiązywanie spraw niewygodnych jest ich ignorowanie,
2. Rozważenie ustanowienia oficjalnego systemu społecznej kontroli nad rozwojem grudziądzkiej infrastruktury rowerowej przez osoby tym tematem najbardziej zainteresowane, a więc samych rowerzystów,

Chciałbym również prosić o możliwość opublikowania zarówno tego pytania, jak i odpowiedzi na łamach Grudziądzkiej Strony Rowerowej.

Pozostaję z poważaniem
administrator GSR
Tomasz K.